

Ceny prenumeraty:  
we Lwowiebez doręczenia do do-  
mu miesięcznie . . . zł. 6-00  
— do domu . . . zł. 6-30

## Słowo Polskie

dzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paskiw tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Za granicę o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Słowa Polskiego w Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 130.650. — Telef. Redakcji 22 i 2102, międzydzielny 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-17.

## Trzeci Maja we Lwowie.

Uroczystości wczorajsze wypadły nad wyraz wspaniale. Całe miasto przystrojone festonami zieleni i barwami narodowymi, w oknach od średnie ściana aż po zapadłe domki na peryferiach czerwienią nalepki TSL., liczne gmachy państwowe, miejskie i prywatne oświetlone.

Mieszkańców miasta powitał rano huk wystrzałów moździerzy. To tradycyjne zebranie na Kopcu Unii Lubelskiej. Po ulicach rozlegają się dźwięki orkiestr, powszechną uwagę zwraca orkiestra w wozie tranwajowym.

Nastrój na ulicach świąteczny. Mimo chmurnej pogody, urozmaicanej no przemian przebiegających słońca i rzęsy deszczu, do śródmieścia ściągły tłumy publiczności. Gęste szpalery rozciągnęły się wzdłuż ulic, którymi przeciągać miał pochód.

## Nabożeństwo w Bazylice katedralnej.

Wśród radosnego bicia dzwonów rozpoczęło się o godz. 10 w kościele katedralnym uroczyste pontyfikalne nabożeństwo. Mszę św. celebrował arc. ks. dr. Bolesław Twardowski w otoczeniu licznych kleru. W presbiterium zajęli miejsca woj. Góluchocki, insp. armii gen. Römmele, w stallach po prawej stronie kapituła z ks. bisk. dr. Lisowskim, inf. dr. Zajchowskim i inf. Czałkowskim na czele. Senaty Uniwersytetu J. K., Politechniki i Akad. Weterynaryjnej, członkowie Rady przybocznej z kom. rządu dr. Nadolskim i r. Frankowskim, prez. Woycicki i prok. dr. Szymonowicz, prez. dr. Polak, prez. Prachtel-Morawiański, prez. dr. Hamerski, prez. Moszoro z dyr. A. Kupczyńskim, dyr. Kączkowski, gen. Czuma, weterani 1863 r., delegaci ZOR. z prez. dr. Zalewskim i z prez. Hoszowskim, Tow. Strzeleckie z wiceprez. Sudhofem i królem kurkowym dr. Ostaszewskim na czele w strojach narodowych, delegaci Sokolstwa z prez. dr. Małaczyńskim, Czaykowskim i dr. Borowcem, delegacie poszczególnych pułków, Związek Obrońców Lwowa, delegaci Związku Legionistów, Związku Strzeleckiego, delegacie rozmaitych stowarzyszeń i organizacji ze sztandarami, korporacje akademickie ze sztandarami, drużyny harcerzy i harcerki i w. i Nawę kościelną wypełniły korporacje i cechy ze sztandarami i liczne rzesze publiczności. Szpalery wzdłuż kościoła utrzymywali kadeci. Podczas mszy św. chór kleryków pod batutą O. Koziury odśpiewał szereg pieśni. Honory wojskowe oddawała kompania honorowa 26 pp. z orkiestrą. W czasie nabożeństwa woj. Góluchocka z p. Körberową i dyr. Zgórska z p. Bogdanowiczową zbierały datki na TSL. Po nabożeństwie kler odśpiewał „Te Deum”, poczem z pierwszego tysiącznego tłumy popłynęła pieśń „Boże coś Polskę”.

## Nabożeństwa w innych świątyniach.

Równocześnie odbyły się nabożeństwa w katedrze ormiańskiej, w cerkwi św. Jerzego, w cerkwi prawosławnej, w zborze ewangelickim i w sy-

agodze postępowej przy ul. Żółkiewskiej.

## Przebieg rozpoczyna się...

Po nabożeństwie w Bazylice, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych przybyli przed pomnik Mickiewicza. Na gustownie przystrojonej estradzie zajęli miejsca: p. woj. Góluchocki i gen. bryg. Czuma.

U załomu pl. Halickiego odezwała się trąbka ułańska a niebawem płk. Celhar złożył raport i poprowadził defiladę. Przed pięknie przystrojonym i oświetlonym gmachem hotelu Europejskiego zajęła na siwkach orkiestra ułańska i rozpoczęła swój marsz. Zaśpiewali się proporzycy 14. p. ułanów, których dziarskie szwadrony i mężna postawa zawsze mile bawia oko i radość sprawiają w sercu. Wśród szwadronów zauważyć było można oddziały karabinów maszynowych i po raz pierwszy zjawiające się na przodzie t. zw.

## „taczanki”,

małe, lekkie wózki typu rosyjskiego, na których osadzone były ciężkie karabiny maszynowe, wprowadzone do oddziałów ułańskich. Cztery takie wóz-

ki, nazwane: „Wisła”, „Wkra”, „Warta” i „Wilga” zwracały ogólną uwagę. Po „żółtych” ułanach przesunęła się „czerwona” smuga pionierów konnych z karabinami i łopatami.

Gdy ściechł tętent konnicy, dochodzący tupot miarowy zapowiedział defiladę piechoty. Kroczyły tedy najpierw cztery kompanie Korpusu kadetów ze swym starym sztandarem „powstańczym” a następnie bataliony trzech pułków, stojących załogą w mieście, wraz z oddziałami karabinów maszynowych przy dźwięku swych orkiestr. Prezentowała się piechota, jak zwyczajnie — wprost wspaniale. W stronę kadetów wyrwały się z tłumów gorące oklaski.

Z kolei zadudnił bruk jezdni pod kołami 5 PAP., armat i jaszczyków. Słoneczne baterie za drugimi w drobnych odstępach, poczem ukazały się ciężkie działa dywizjonu 6 PAC.

## Przysposobienie Wojskowe.

Przez długi czas przykuwały następnie wzrok radością technicznych tłumów nieprzeliczone kompanie Przysposobienia Wojskowego, męskiego i żeńskiego. Wiodł pierwsze zastępy kpt. Adam Błotnicki, nowy komendant tej

tak bardzo pożytecznej formacji wojskowej. Przesuwały się kolejno drużyny strzeleckie, dalej kompania P. W. młodzieży szkół średnich i akademickich oraz rzemieślniczych, pocztowe i kolejowe. Dziarski wygląd młodych formacji budził zachwyt i pozostawał ponad wszelką pochwałę.

## Korporacje.

Barwny obraz, technicy dużym rozmachem życia, przedstawiały korporacje. Stanowiły w tym roku bardzo liczną grupę, liczącą do tysiąca młodzieży akademickiej. Ze swymi barwnymi sztandarami przesuwały się poszczególne korporacje w nadzwyczajnym porządku, przyczem sztandary, rapier i dekle znaczyły poszczególne korporacyjne organizacje.

Snuł się następnie korowód cyklistów z pięknie przystrojonymi kołami, za którymi kroczyła

## Drużyna wioślarska IX. gimnazjum

ze swym sztandarem w postaci wiosła. Drużyna ta uprawia wioślarstwo na Bugu i stawie Gródeckim, ma już za sobą eskapadę wodami do Gdańska, buduje obecnie własnymi siłami dużą łódź, którą znów z biegiem fal popłynie Wisłą do Gdańska i Dniestrem do granicy. Młodzi marynarze, którzy nie stety nie mają we Lwowie samemu terenowi działania, budzili ogólne uznanie zebranych.

## Drużyny harcerskie i sokole

wystąpiły w dużych zastępach. Poszczególnym gniazdom lwowskim przewodziła drużyna Sokola-Macierzy z orkiestrą sokolą i sztandarem. Sokole męskie i żeńskie drużyny były serdecznie witane.

Kolejno szły dalej: Legia Inwalidów, błękitna kompania Hallerczyków, znaczny zastęp Miejskiej Straży Obywatelskiej z dni listopadowych, dalej drużyny tranwajarzy, kolejowców i pocztowców z własnymi orkiestrami i sztandarami oraz liczne Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków zawodowych. Zastępy ochotniczej i miejskiej Straży pożarnej zamykały pochód.

Burliwą owacją urządzono Związkowi Obrońców Lwowa, występującemu ze sztandarem i swym górnośląskim mieczem.

Defilada skończona. Trwała godzinę i radością napawała serca zebranych tłumów. Wspaniała postawa wojska, organizacji wojskowych i cywilnych — siła, bijąca od tych mnogich w karnej wojskowej i posłuchu wychowywanych rzesz, — napawała dumą, to też wszyscy rozchodzili się po przegładzie w radosnym nastroju.

Program dnia dopełniły koncerty orkiestr z okolicznościowymi przemówieniami w kilku punktach m. oraz szereg obchodów w poszczególnych stowarzyszeniach, wzgl. dzielnicowych.

Uroczystości dnia dopełniło przedstawienie w teatrze Wielkim.

Przedmiotem powszechnego za-

interesowania (Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

## Uroczystości 3-Majowe w Warszawie.

Warszawa, 3 maja. (PAT.) W dniu dzisiejszym, jako w dniu Święta Narodowego, stolica przybrała odświętny i uroczysty wygląd. Na wszystkich domach powiewają flagi o barwach narodowych na udekorowanych balkonach domów widnieją godła państwowe i portrety p. Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego.

Tradycyjnym zwyczajem, o godz. 8.30, w Ogrodzie Botanicznym odprawiona została w kapliczce Msza św. przez ks. prof. Grabowskiego.

## MSZA ŚW. W KATEDRZE ŚW. JANA

O godz. 10 rano w kościele archikatedralnym św. Jana ks. kardynał Kakowski w asyście licznych kleru odprawił uroczystą Mszę św.

Na nabożeństwo przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej, Rząd in corpore, marszałkowie sejmu i senatu, grono posłów i senatorów, korpus dyplomatyczny, członkowie wojskowej misji francuskiej, przedstawiciele wojsko-wojski, władz samorządowych i wyżsi urzędnicy państwowi. Wzdłuż nawy głównej ustawili się delegacje stowarzyszeń i organizacji społecznych.

Po ukończeniu Mszy św., o godz. 10.45, p. Prezydent Rzeczypospolitej odjechał na plac marszałka Piłsudskiego.

Jednocześnie w kościele garnizonowym odprawione zostało nabożeństwo dla oddziałów wojskowych stacjonowanych w Warszawie. Pozatem odprawione zostały nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

## DEFILADA.

Na placu marszałka Piłsudskiego p. Prezydent w asyście wiceministra generała Konarzewskiego, dowódcy OK. I gen. Wróblewskiego, ppłk. Fydy i adiutantów przeszedł przed frontem oddziałów wojskowych, poczem skierował się w stronę pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, gdzie przywitali Go członkowie Rządu, sejmu, senatu, przedstawiciele państw zagr. i inni dygnitarze. Równocześnie oddziały wojskowe poczęły przygotowywać się do defilady.

Po powitaniach p. Prezydent zajął miejsce na specjalnie przygotowanej trybunie. O godz. 11.45 rozpoczęła się defilada, którą prowadził dowódca OK. I gen. Wróblewski. W tym momencie eskadra samolotów przeleciała nad placem marszałka Piłsudskiego.

Po oddziałach wojskowych przeddefilowały oddziały przysposobienia wojskowego oraz luźne szkolne. Defiladę zamykała policja piesza i konna. Doskonała postawa wojska oraz innych oddziałów, biorących udział w defiladzie, zachwycała tłumy publiczności.

Po skończonej defiladzie, która trwała blisko godzinę, p. Prezydent zegnany owacyjnie przez zgromadzonych udał się w otoczeniu świty na Zamek. Oddziały wojskowe przemarszerowały do koszar, witane po drodze serdecznie przez tłumy publiczności, która zaległa chodniki.

(Ciąg dalszy ze strony pierwszej).

resowania Lwowian było święto powiatu, obchodzone w tym roku w Dawidowie z barwnym widowiskiem „Wesele podlowskie”. Poniżej zamieszczamy wrażenia z Dawidowa naszego specjalnego sprawozdawcy.

## Święto w Dawidowie.

Mimo niepogody, ze wszystkich stron ciągnęły od rana w stronę Dawidowa tłumy odświętnie przybranych ludzi z całego powiatu lwowskiego; sporą gromadę przywiózł również pociąg ze Lwowa na przybrany chorągiewkami i emblematami dworzec kolejowy.

Wieś Dawidów przedstawiała dziwny widok: przez błoto wiejskiej ulicy spieszą w stronę kościoła rzesze ludzi; tu i tam barwne stroje ludowe, wyciągnięte z skrzyń ojcowskich na wezwanie organizatorów uroczystości. Nastrój nawskróś świąteczny.

Przed kościołem wyciągnięty w linię, z bronią u nogi miejscowy oddział strzelecki, dalej harcerze ze Zniesienia ze sztandarem, Sokół z Kleparowa, szwadron 14 p. uł. jazłowieckich ze Lwowa, szkoły, stowarzyszenia młodzieży... Nad głowy zebranego tłumu wystrzelają sztandary.

W kościele proboszcz z Dawidowa ks. Sadowski odprawia mszę św. Po czas nabożeństwa gra orkiestra, a ulani, strzelcy i harcerze oddają honory.

Równocześnie w cerkwi odprawia się na intencję Rzplitej nabożeństwo według obrządku gr.-kat.

Około południa niebo „przeciera się”; w pierwszych przeblyskach słońca idzie pogoda. Opodal kościoła, gdzie ma nastąpić dalszy ciąg uroczystości, gromadzą się przedstawiciele władz. Jest więc starosta powiatowy Cz. Eckhardt, przybył komisarz Rządu m. Lwowa prof. Nadolski, nac. Krykiewic i naczelnicy miasteczek i wsi pow. lwowskiego. Wojskowość reprezentuje płk. Pytel, dca 26 pp. i płk. Csadek z DOK. VI., władze szkolne kurator Pytlakowski, nac. Mendys, wiz. Kwieciński, inspektorzy: Jankowski, Zaklika i Kulczycki. Zwraca uwagę obecność posła dr. Zdz. Strońskiego, prezesa Zw. Teatrów i Chórów Lud. Piątka, prezesa MTR. Łuszczewskiego, z ramienia T. S. L. dyr. dr. Uhmy i M. Gubrynowicza reprezentantów katedry etnologii UJK. specjalnie delegowanych na święto regionalne: asyst. dr. A. Bachmana, J. Falkowskiego i L. Popiela i wielu innych. Oczekuje się jeszcze przyjazdu p. wojewody, który obiecał przybyć po skończeniu uroczystości we Lwowie. Policjanci z miejscowego posterunku utrzymują jak mogą porządek, komitet obchodu biega zaafektowany ostatnimi przygotowaniem.

Nareszcie: jedzie!... jedzie!... Ustawiona pod bramą tryumfalną z tradycyjnym napisem: Witajcie! orkiestra gra marsz I. Brygady. Z wnętrza limuzyny wyłania się postać wojewody Gołuchowskiego, za nim sekretarz dr. Kirschner. Powitania i zaraz ks. Sadowski, przybrany w złocista kape, przystępuje do poświęcenia pomnika poległych w Wielkiej Wojnie. Jest to obelisk, na szczycie którego rozpościera skrzydła orzeł.

Od stóp pomnika przemawia wójt dawidowski Gulewicz.

— Podwójne dziś mamy — mówi — święto! Jedno państwowe, a drugie to, że czcimy pamięć naszych braci. Cześć poległym! Cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!

Orkiestra gra Rotę, a p. wojewoda zrywa zasłonę z wmurowanej w obelisk tablicy, która głosi rytym napisem: „Cześć bohaterom — obywatelom gminy Dawidów — poległym w Wojnie od 1914—1920 r.”.

Potem mała dziewczynka mówi wierszyk, a wojewoda Gołuchowski przypomina zebranym, że poległym za Polskę żołnierzom należy się wieczny pomnik w sercu każdego Polaka.

Defilada. Prowadzi kpt. Gajowski. Już zabrzmiał marsz i z za zakrętu drogi wyłonili się ulani. Żółte otoki i błyszczące szable. Za nimi banderje chłopskie: jedna, druga, piąta... Wojewoda się uśmiecha do dziarskich parobczaków, a tu jada i jada: to niebieskie kiereje i czerwone krakuski, to znów białe siermięgi i czapki barankowe... Koniska trochę niesforne, rwą się, straszą huczącego bębna orkiestry, ale animusz jest... Za konnicą idą piesi: harcerze ze sztandarem, kolumna strzelców i strzelczyń, młodzież ludowa i szkoły. Wojsko dzieciaków, nie wiedzących, gdzie patrzeć: na pana wojewodę, co uśmiechnięty kiwa do nich ręką, czy na rozegraną zamasyście orkiestrę. Na zakończenie rwący oczy korowód: ciągną grupy poszczególnych gmin w kolorowych strojach. Kamizele, siermięgi, gorsety, korale, wyszycia... A wóci mają laski, dawną, polską oznakę władzy.

Słońce się już na dobre rozświeciło, niekiedy tylko deszczem postraszy. Na błonię za szkołą wzniesiono oryginalną dekorację do widowiska, które ma być odegrane; przedstawia ona zagrodę wiejską, chatę ze wszelkimi szczegółami. Przed nią ławki zajęte przez władze i liczny zastęp przybyłych z miasta. A z tyłu i po bokach čma ludzi, ciekawych słów, które za chwilę usłyszą. Korony pobliskich

wierzb zajęte przez chłopaków wiejskich.

Program zaczął śpiew dzieci szkolnych. Spora gromadka dziewczątek i chłopczyków wykonuje na głosy kilka piosenek. Oklaski. Małeńki chłopczyk z przejściem deklamuje. Znowu oklaski. Dopiero po produkcjach muzyczno-wokalnych dziatwy wstąpił na podwyższenie poseł Z. Stroński. Zaczął przemówienie.

— Jeśli jest święto kościelne, trzeba pomyśleć o kościele, jeśli rodzinne — o rodzinie, jeśli święto Państwa, Rzeczypospolitej, o Rzeczypospolitej trzeba myśleć! — Potem jasny wykład o genezie Konstytucji 3 Maja, która wyrosła z dążenia do wzmocnienia władzy Państwa, ukrócenia samowoli, a raczej bezwoli sejmu. Ustawa majowa została uchwalona wbrew sejmowi. Zdrowy instynkt narodu musiał ją zdobywać faktycznym i formalnym zamachem stanu. Pewne wskazywania obywatelskie, rachunek sumienia obywatelskiego muszą być koniecznym składnikiem święta państwowego. Jest to święto tej siły, która przed stukilkudziesięciu laty oddała państwo samemu sobie. Twórca nowej polskiej państwowości, Józef Piłsudski, jedną tylko uznaje siłę: jest nią siła polskiego państwa.

Po przemówieniu orkiestra odegrała szereg utworów.

Zaczęła się najciekawsza część ob-

## Krwawe zajścia w dniu 3 Maja w Gdyni

STARCIĘ MIEJSCOWEJ LUDNOŚCI Z CZŁONKAMI ZJAZDU „MŁODYCH OBOZU WIELKIEJ POLSKI”.

Gdynia, 3 maja. (PAT.) Zjazd Młodych Obozu Wielkiej Polski, który odbył się tu w dniach 2 i 3 maja, przy udziale delegatów z całego kraju w liczbie około 800, doprowadził w dniu dzisiejszym do starcia z miejscową ludnością.

W dniu tym — jak corocznie — odbył się uroczysty obchód z okazji święta narodowego, połączony z defiladą. Już podczas defilady, związki i organizacje, biorące udział w pochodzie, były prowokowane zaczepkami, szyderczem i obelżywym zachowaniem się wobec sztandarów związków ze strony pozostających na uboczu członków Zjazdu.

Okrzyki te o charakterze prowoka-

cyjnym, padające na komendę, nie znalazły jednak oddźwięku wśród ogółu uczestników Zjazdu.

Tegoż jednak dnia, z powodu antypaństwowego stanowiska wiecujących rozwinęły się w pobliżu lokalu zjazdu ostrzejsze starcia. Rzesze robotników chciały zaatakować salę obrad, lecz szybka interwencja oddziału miejscowej policji oraz obywatelskie stanowisko podrażnionych robotników, jak również takt ich leaderów zapobiegły wielkiemu rozlewowi krwi. W rezultacie jednak było kilku rannych. Dwóch z nich odwiozło Pogotowie do szpitala.

Przewodnicy zjazdu, jak poseł Wierczak i Zalewski trzymali się od młodzieży w czasie starć z daleka.

## P. Rauscher znów wezwany do Berlina

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 maja. (G.) Z Berlina donoszą: Gabinet Rzeszy postanowił, jak donosiliśmy wczoraj, w najbliższych dniach przedłożyć traktat polsko-niemiecki Reichstagowi do ratyfikacji.

Minister Curtius oznajmił, że polecił

posłowi niemieckiemu w Polsce Rauscherowi wysondować kiedy Polska będzie ratyfikowała umowy haskie.

W związku z wytworzoną sytuacją poseł Rauscher zawezwany został do Berlina.

## Moskwa raz jeszcze zawiodła się w swych nadziejach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 maja. (G.) Z Moskwy donoszą, iż panuje tam wielkie niezadowolenie z powodu nieudania się wicherzeń w dniu 1 maja. Kremel liczył szczególnie na Niemcy, spodziewając się, że w dniu 1 maja wybuchnie rewolucja

Onegdajsze manifestacje w Moskwie miały charakter wybitnie urzędowy. Nigdzie nie było widać entuzjazmu. Miasto oblepione było plakatami przeciw Polsce w związku z zamachem na poselstwo sowieckie.

### NOWE FILIE BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 3 maja. (PAT.) Bank Polski zawiadamia, że dnia 5 maja 1930 r. rozpoczną swe czynności nowe Zastępstwa Banku w Kolbuszowej, Łańcucie, Myślenicach, Radziechowie i Ropczycach.

Prowadzenie agend zastępczych powierzono miejscowym instytucjom finansowym.

### POGODA W NIEDZIELE.

Warszawa, 3 maja. (Tel. wł.). Komunikat P. I. M. Przypuszczalny przebieg pogody w dniu 4 bm.: Dość pogodnie lub pogodnie. W Wileńszczyźnie i na Polesiu jeszcze zachmurzenie zmienne. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry północno-zachodnie na północy, wschodnie i w środku kraju, pozątem zachodnie.

chodu powiatowego: widowisko regionalne „Wesele podlowskie”. Autorowie: ks. kanonik Mikrut i pp. Kowalskie siedzą wśród publiczności. Wykonuje zespół włościański z Malechowa. Stroje i sprzęty własne i oryginalne. Przed oczami rozentuzjzmowanych widzów rozwinęła się barwna, nabijana przyspiewkami i pogwarkami, wstęga wesela chłopów z pod Lwowa. Nieznane dotąd bogactwo rodzimego, polskiego folkloru, piękno melodii i jędrny tekst obrzędu weselnego zostawiają niezatarte wrażenie. Lud przejmując się znanym sobie z zamierających już dziś niestety zwyczajów obrzędem. Jakaś kobiecina pod śpiewuje sobie rozbrzmiewające z improwizowanej estrady piosenki, jakiś sędziwy gospodarz objaśnia zgromadzonemu dookoła poszczególnie części widowiska. Burza niemilkających oklasków towarzyszy zejściu z estrady wesela malechowskiego.

Po fotografii na tle grup włościańskich, wojewoda z otoczeniem odjeżdża na leśniczówkę OO. Dominikańców na śniadanie.

Teraz starosta Eckhardt, który przez cały czas stał wśród ludu, odbył przegląd grup włościańskich, ubranych w stroje ludowe. Grupy takie wysłały wieś: Sokolniki (20 osób), Zagórze (5), Dublany (7), Zubrza (7), Siedliska (10), Ostrów (4), Tołszczów (40), Witków (3), Budków (9), St. Siołto i Malechów z swą trupą „weselną” (14 osób). Zwracały uwagę 3 gminy ruskie: Zapytów, Dmytrze i Parszna. Po krótkiej naradzie, w której udział wzięła ekspedycja etnologiczna, nagrody rozdzielono pomiędzy wszystkich uczestników. Specjalnie nagrodzono właścicieli pięknych strojów z Dublan, Zapytowa i Sokolnik.

Gdy rzesze uczestników uroczystości opuszczały Dawidów, miejscowa ludność kończyła obchód wielką zabawą ludową.

### GEN. AZAN W BELWEDERZE.

Warszawa, 3 maja. (PAT.) Dziś po południu przybył do Belwederu, celem złożenia wizyty marszałkowi Piłsudskiemu, bawiący w stolicy generał armii francuskiej Azan.

### SZTAFETY MOTOCYKLOWE Z ADRESAMI HOŁDOWNICZEMI.

Warszawa, 3 maja. (PAT.). Dziś przybyły do Warszawy sztafety motocyklowe z różnych miast Polski, przywożąc adresy hołdownicze dla p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

### MIN. KWIATKOWSKI W POZNANIU I W CHORZOWIE.

Poznań, 3 maja. (PAT.) Minister Kwiatkowski przyjechał dziś rano do Poznania celem zwiedzenia tegorocznych Targów Poznańskich.

Po powitaniu i śniadaniu, udał się p. minister do katedry na nabożeństwo ku uczczeniu rocznicy 3 Maja, poczem przypatrywał się defiladzie. Następnie udał się na teren Targów, które zwiedził bardzo szczegółowo. Po wypoczynku wziął p. minister udział w obiedzie wydanym przez poznańską Izbę Przemysłowo-Handlową w Bazarze, poczem wraz z towarzyszącymi mu osobami odjechał do Chorzowa.

### OGÓLNOPOLSKI ZJAZD PRACOWNIKÓW BANKOWYCH.

Kraków, 3 maja. (PAT.). W dniach 4 i 5 bm. odbędzie się w Krakowie VIII. Wszechpolski Zjazd delegatów Związku zawodowego pracowników bankowych Rzplitej Polskiej z siedzibą w Warszawie. Celem zjazdu jest ustalenie programu pracy na rok najbliższy oraz nawiązanie bliskiego kontaktu osobistego między pracownikami bankowymi wszystkich dziedzin Państwa.

## SKREŚLENIE RATY NA PANCERNIK „B”?

Berlin, 3 maja. (PAT.). Jak donosi prasa, kółka poinformowane uważają za możliwe, że ze względu na odmowne stanowisko frakcji centrowej i demokratycznej w sprawie raty na budowę pancernika B, rata ta zostanie ponownie skreślona w budżecie na rok 1920. Skreślenie to, zdaniem tych kół, nie wywoła przesilenia gabinetowego.

## ANGLICY PALA DOMY HINDUSÓW.

London, 3 maja. (PAT.). Według do niesień z Lucknow, w miejscowości Chadoara, w odległości 50 mil na północ od Benares, dnia 30 kwietnia rozegrały się rozruchy na większą skalę podczas których 8 domów hinduskich zostało spalonych a 12 Hindusów odniosło rany. Jeden z nich zmarł.

Kalkuta, 3 maja. (PAT.). B. przewodniczący Zgromadzenia ustawodawczego Patel przybył tu dziś rano i powitany został na dworcu, na przedmieściu Hobra przez przedstawicieli kongresu i młodzieży miejskiej, poczem wziął udział w zorganizowanym doraźnie pochódzie. Pochód ten jednak jako nielegalny został rozprószony przez policję, przy pomocy lasek bambusowych. Kilka osób odniosło przytem rany.

## ZA ZABURZENIA W HEBRONIE ARABOWIE PŁACA KONTRYBUCJE

Jerozolima, 3 maja. (PAT.). Arabska ludność Hebronu skazana została na grzywnę 10.000 funtów szterlingów, zaś ludność sąsiednich miejscowości na grzywnę 6000 funtów szterl. za udział w zaburzeniach sierpniowych, podczas których żydowska dzielnica Hebronu została splądrowana a wielu żydów pomordowanych. Wyznaczone grzywny mają być uiszczone w ciągu 5 lat.

## W SPRAWIE PRZEDWOJENNEJ POŻYCZKI DLA WILNA INTERPELUJĄ MIN. HENDERSONA.

London, 3 maja. (PAT.). Poseł konserwatywny Southy we środę 30 kwietnia zainterpelował min. Hendersona w sprawie zwrotu pożyczki miejskiej m. Wilna, udzielonej m. Wilnu jeszcze przed wojną, zapytując, jakie są widoki porozumienia z rządem polskim w sprawie zwrotu tej pożyczki, która przeważnie znajduje się w rękach drobnych posiadaczy angielskich.

## KRWAWY ROZRUCHY W BRAZYLII

Warszawa, 3 maja. (G.). Według doniesień z Rio de Janeiro sytuacja w stanie Parahiba jest bardzo naprężona. Na tle różnic w sprawach polityki miejscowej pomiędzy poszczególnymi stronnictwami doszło tam do znacznych zaburzeń.

W Princesas doszło do starć z policją, przyczem zginęło 42 policjantów. Policja straciła w ostatnich dniach ogółem 50 ludzi. Straty po stronie demonstrujących są nieznane.

## KŁOPOTY STANÓW ZJ. Z „CÓRKA MIKOŁAJA II.”

Waszyngton, 3 maja. (PAT.). Władzom emigracyjnym sprawa wiele kłopotu p. Anastazja Czajkowska, która oświadcza, że jest córką zamordowanego cara Mikołaja II-go.

Czajkowska przyjechała do Ameryki na podstawie pozwolenia na tymczasowy pobyt, ale pozwolenie to już odnowiała i powinna obecnie powrócić do Europy. Czajkowska nie chce jednak opuścić Ameryki, a władze emigracyjne, które w normalnym wypadku deportowałyby ją do kraju jej przynależności, tj. do Rosji, są bezsilne. Z jednej strony Rosja nie przyjmuje ludzi w ten sposób z Ameryki deportowanych, z drugiej zaś Stany Zjednoczone nie uznają Rosji oficjalnie.

Tysiące Rosjan, przebywających w Ameryce, znajduje się w podobnym położeniu jak pani Czajkowska.

# WOJNA NĘDZY!

Zamów natychmiast LOS 1-ej KLASY Loterii Państwowej w największej i najszcześniejszej Kolekturze w kraju

„NADZIEJA”, Lwów, Sykstuska 6.

ODDZIAŁY:

TARNOPOL, ul. Mickiewicza 27 i DROHOBYCZ, Pl. św. Bartłomieja a wygrasz

Główną wygraną 750.000 zł.

albo wygrane po zł. 350.000: 250.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 25.000 itd., itd.

CO DRUGI LOS WYGRYWA!

PREMJA W KWOCIE ZŁ. 150.500

padła na los naszego kantoru Nr. 104.742.

Prócz tej wygranej padły u nas w ostatniej Loterii następujące wielkie wygrane: zł. 75.000 na Nr. 75412, zł. 43.000 na Nr. 81933, zł. 25.000 na Nr. 144699, zł. 20.000 na Nr. 78420, zł. 10.000 Nry 56920 i 134018.

Ceny losów: 1/4 — zł. 13.—, 1/2 — zł. 20.—, 1/1 — zł. 40.—.

50% Ciągnięcie już 17 i 19 maja br.!

Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia dołączając nasz blankiet P. K. O. na przesyłkę należytości wolną od porta.

W tem miejscu wyciąć i wypełnione nadesłać!

<b>KARTA ZAMÓWIEŃ. SŁ.</b>		2825
Do kolektury „NADZIEJA”, Lwów, Sykstuska 6.		
Niniejszem zamawiam .....	losów całych po zł. 40.—	
.....	losów połówek po zł. 20.—	
.....	losów ćwiartek po zł. 10.—	
Należytość w kwocie .....	zł. ureguluję natychmiast po otrzymaniu losów.	
Imię i nazwisko .....		
Dokładny adres .....		
(Uprasza się czytelnie wypełnić).		

## P. Woldemaras opowiada bajeczki żydom kowieńskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 maja. (G.). Z Kowna do nasza: Żydowski dziennik „Jüdische Stimme” ogłasza wywiad z Woldemaraszem, który zajmuje się przedewszystkiem Polską i snuje na ten temat fantastyczne brednie.

Woldemaras oświadczył, że wierzy w możliwość wybuchu wojny między Polską a Sowietami. Wojna ta jest jego zdaniem nieunikniona i wybuchnie

albo w lecie br., albo później.

Stwierdza on dalej stanowczo, że porwanie Kutjepowa zostało wyreżerowane przez wrogów bolszewików i Kutjepow znajduje się obecnie w Polsce.

Woldemaras jest tego zdania, że obecnie zebrano się już dość palnego materiału, który wywoła wojnę polsko-sowiecką.

## Rękoczyny w praskim parlamencie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 maja. (G.). Z Pragi donoszą: Przy końcu dzisiejszego posiedzenia Izby doszło do gwałtownych zająć w parlamencie czeskosłowackim w rozmiarach dotychczas nienotowanych.

Podczas głosowania nad ustawą o polepszeniu bytu bezrobotnych i po gwałtownej wymianie zdań, wszczętej

przez komunistów, socjalista niemiecki pos. Schatz rzucił się na jednego z komunistów.

Wywiązała się bójka, której nie ukróciła nawet przerwa w obradach. Zajścia osobiste i rękoczyny przeniosły się z sali obrad do kuluarów, gdzie poseł Lange z grupy Benescha spoliczkował komunistę Hručka.

## Pociągi kursują coraz punktualniej.

REGULARNOŚĆ RUCHU WYNOŚI 96,3 PROCENT.

Warszawa, 3 maja. (PAT.). Niezależnie od stałego nadzoru nad kursowaniem pociągów pasażerskich, tak dalekobieżnych, jak i podmiejskich, władze kolejowe co pewien czas przeprowadzają doraźną rewizję biegu pociągów, celem skonstatowania wypadków opóźnień. Ostatnia taka rewizja przeprowadzona w lutym br. wykazała, że na 619 pociągów dalekobieżnych tylko 53 kursowało z opóźnieniem i to niewiel-

kiem, tak, iż regularność ruchu wynosiła 91,6 proc. Natomiast w ruchu miejscowym na 2726 pociągów było 101 wypadków opóźnień, również niezbyt dużych, czyli, że regularność ruchu tego wynosiła 96,3 proc. W porównaniu do poprzednich miesięcy dał się skonstatować wydatny postęp w kierunku zwiększenia punktualności naszych pociągów.

Również i statystyka wypadków

wykazuje znaczne zwiększenie bezpieczeństwa na kolejach. I tak w marcu było tylko 9 wypadków, przy przeciętnej w roku ubiegłym 19, i miesięcznie żaden z tych wypadków nie pociągnął za sobą śmierci, ani nawet zranienia podróżnych, czy też pracowników kolejowych.

## RUCH TRANZYTOWY DO RUMUNII PRZEZ POLSKĘ.

Warszawa, 3 maja. (PAT.). Dnia 5 maja odbędzie się uroczyste otwarcie prowizorycznego ruchu tranzytowego z Rumunii i do Rumunii przez Polskę i Czechosłowację. W uroczystości wezmą udział ministrowie zainteresowanych państw.

Prowizoryczny ruch tranzytowy od bywać się będzie przez stacje kolejowe Grigore Ghica Voda-Sniatyn Zafucze-Woronienka-Jasina i Valea Visaului, na zasadzie konwencji kolejowej zawartej w Pradze dnia 9 listopada ub. r. między Rzeczpospolitą polską, król. Rumunji i republiką czechosłowacką. Ruch ten wolny będzie od rewizji pasz portowej i celnej.

## Z TARGÓW POZNAŃSKICH.

Poznań, 3 maja. (PAT.). Na Targach Poznańskich panuje ruch naogół mały, o ile chodzi o frekwencję publiczności. Dyrekcja Targów stwierdza jednak, że 90 proc. zwiedzających, to przedsiębiorcy, a więc kupcy, przemysłowcy i rolnicy. Świadczą o tem liczne transakcje zawarte w ciągu pierwszych 4 dni, których bilans przedstawia się dodatnio.

Transakcje mają charakter eksportu wy. Mniej jest transakcji importowych. Kupcy zagraniczni okazują dalsze duże zainteresowanie polską produkcją dywanów, specjalnie Anglija i Ameryka kładą nacisk na dywany o wzorach polskich.

## WYNIKI KONKURSU NA KOŚCIÓŁ OPATRZNOŚCI BOSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 maja. (zo). 30 kwietnia sąd powołany do życia dla ogłoszenia konkursu na projekt kościoła pod wezwaniem Opatrności Boskiej w Warszawie ukończył swe czynności.

Sąd wybrał 7 projektów, które uznał za najlepsze, 21 uznał za względnie dobre i przyznał im zaszczytne wzmianki, 10.000 zł. rozdzielonych będzie równomiernie pomiędzy 3 najlepsze prace, których autorami są: arch. Bohdan Pniewski, inż. arch. Zdzisław Maczeński i arch. Jan Witkiewicz. Prócz tego postanowiono zakupić kilka prac po 5000 zł. każda.

## REMBRANDT SKONFISKOWANY ZA PORNOGRAFJĘ.

Nowy York, 3 maja. (PAT.). Na żądanie J. L. Sullera, prezesa Towarzystwa do walki ze złem obyczajami, policja aresztowała antykwariusza Timothy Murphy za wystawienie na widok publiczny i na sprzedaż sztychów, które uznano za pornograficzne.

Sztychy te, jak się okazało są dziełami Rembrandta. Zostały one skonfiskowane. Sprawa ta znalazła epilog w sądzie, który okazał się bardziej liberalnym, uwalniając antykwariusza od winy i znosząc konfiskatę sztychów.

## OFIARA WSPÓŁCZESNEGO ZABOBONU.

Las Palmas, 3 maja. (PAT.). W Las Palmas aresztowano 12 osób w związku ze zbrodnią, spełnioną pod wpływem spirytyzmu. Medium biorące udział w seansach, na których rzekomo miała komunikować się za jego pośrednictwem z rodziną, młody człowiek, który niedawno zmarł, oświadczył, iż koniecznym jest poświęcenie kogokolwiek z rodziny, by zmarły mógł „wydostać się z piekła”.

Gdy po ciągnięciu losów nikt z rodziny nie chciał poświęcić się, wyraziła swą zgodę poniesienia ofiary siostra zmarłego. Po 4 godzinach najokropniejszych męczarni, ofiara współczesnego zabobonu zmarła pod uderzeniami zwyrodniałej rodziny i przyjaciół zmarłego.

## Wiadomości bieżące.

**4**  
maja  
1930

## Niedziela

Florjana  
lutra: Piusa pap.  
Wschód słońca 3:56  
Zachód 18:46.

## TEATR WIELKI.

Niedziela 4 bm. o godz. 3:30 „Baron Cygański” — ceny niższe. — O godz. 7:30 „Lwie serca” — zniżki ważne.

## TEATR MAŁY.

Niedziela 4 bm. o godz. 3:30 „Pan Topaz” — ceny niższe. — O godz. 7:30 „Pan Topaz” — zniżki ważne.

## KINOTEATRY.

APOLLO: „Zaklęta rzeka”.  
CASINO: „Zdrada stanu”.  
CHIMERA: „Przed wyrokiem”.  
MARYSIENKA: Filmy dźwiękowy „Pieśń żywiołów” i nadzwyczajne dodatki dźwiękowe „Schuberta” Sere-nada.  
LEW: „Pierwsza miłość Kościuszki”.  
KOPERNIK: „Panienka z obiektywem”.  
PALACE: „Wiking”.

=□=

— Piątkowa premiera „Lwich serc” Juliusza Petry'ego, jako widowisko teatralne, jako wszechstronny, harmonijny wysiłek artystyczny teatru odniosła duży sukces. Autora, kompozytora dyr. Sołtysa i reżysera dyr. Frączkowskiego wywoływano owacyjnie. Przewdziwają jednak bohaterką wieczoru była p. Janina Przybylska, która zaprojektowała rewelacyjnie piękne kostiumy. Obszerniej o tem jutro. (W. K.)

=□=

— Wojewoda lwowski z powodu konferencji nie będzie w dniu 5 maja udzielać posuchan.

— Prof. dr. Tadeusz Ostrowski powrócił ze zjazdu urologów w Madrycie.

— Bł. p. dr. Juliusz Sandauer. Wczoraj zmarł nagle w Lwowie znany i powszechnie ceniony adwokat, a ostatnio dyrektor Akcyjnego Banku Hipotecznego Dr. Juliusz Sandauer. Zmarły cieszył się w szerokich sferach społeczeństwa dla niepospolitych zalet umysłu i serca wielkim mirem. Przez długie lata wykonywał praktykę adwokacką, należąc do najwybitniejszych przedstawicieli lwowskiej palestry. Miarą oceny osobistości Zmarłego w dziedzinie zawodowej stanowi fakt jego długoletniej przynależności do Rady dyscyplinarnej oraz do Wy-

## „Tydzień propagandy wyrobów krajowych”.

W ostatnim czasie (jak donosiliśmy już) zawiązał się we Lwowie pod przewodnictwem p. wojewodziny Zofii hr. Gołuchowskiej „Komitet popierania wytwórczości krajowej”, który postawił sobie za zadanie rozwinięcie wśród szerokich kół społeczeństwa propagandy, celem wykorzenienia dawnych uprzedzeń do wyrobów krajowych. W szczególności zawiązano Komitet w swych usiłowaniach dąży do wykazania, że wytwórczość krajowa w bardzo wielu dziedzinach produkcji wcale nie ustępuje wyrobom zagranicznym ani pod względem jakości i mody, ani też ceny towaru i że skutkiem tego dalsze bezkrytyczne forytowanie przez publiczność wyrobów zagranicznych tak ze względów gospodarczych jak i obywatelskich uważać należy za niepożądane i wręcz szkodliwe. Kupując bowiem wyroby zagraniczne, społeczeństwo przyczynia się do uniemożliwienia zbytu fabrykom krajowym, które skutkiem tego zmuszone są ograniczać lub też zastanawiać produkcję, pozbawiając tem samem pracy i chleba własnych współobywateli tj. robotników, którzy następnie, jako bezro-

botni muszą być utrzymywani kosztem całego społeczeństwa.

Komitet, doceniając doniosłą rolę, jaką może odegrać kupiectwo w propagandzie wyrobów krajowych, zwrócił się do organizacji kupieckich we Lwowie z usilną prośbą o życzliwą współpracę w tej ważnej i ze wszelkich miar pożądanej akcji. Czynnąc zadość życzeniu Komitetu, lwowskie organizacje kupieckie uchwały na konferencji odbytej dnia 15 ub. m. w Izbie przemysłowo-handlowej we Lwowie jednomyślnie poprzeć tę akcję i urządzić w tym celu w pierwszych dniach maja br. „Tydzień propagandy wyrobów krajowych”, który polegać ma na tem, że dla naczynego przedstawienia publiczności gatunku i cen wyrobów krajowych, w każdym sklepie przynajmniej jedna wystawa odpowiednio udekorowana i atrakcyjnie urządzona, tudzież zaopatrzona odpowiednią wywieszka, przeznaczoną ma być wyłącznie dla towarów krajowych.

Bliższe szczegóły dotyczące rozkładu wystaw i imprez Tygodnia podamy później.

=□=

## Posterunkowy w walce ze złodziejami kolejowymi.

Na strzały posterunkowego odpowiedzieli złodzieje kamieniami.

Wczorajszej nocy po godz. 12 funkcjonariusz policyjny w czasie konwojowania pociągu nr. 572 po wyjeździe z dworca towarowego nr. II. tuż obok pociągu samborskiego zauważył jakiegoś osobnika, który wskoczywszy na wóz, usiłował go rozbić. Posterunkowy zawezwał go do zejścia z wozu, a gdy osobnik ów wezwania tego nie usłuchał, posterunkowy oddał strzał ostrzegawczy w powietrze celem nastraszenia złodzieja, jak niemniej

wstrzymania pociągu.

Złodziej dopiero wówczas zeskokczył z wozu, gdy pociąg zatrzymał się, przyczem drugi osobnik widząc, że włamanie zawiodło tym razem, począł rzucać kamieniami na posterunkowego. Po chwili obaj złodzieje rzucili się do ucieczki. Posterunkowy strzelił do uciekających złodzieji, lecz z powodu panujących ciemności chybił. Sprawcy zbiegli w nieznanym kierunku.

=□=

działu tutejszej Izby adwokatów. Wybitne zdolności, głęboka erudycja i niepospolite zalety charakteru utworzyły mu niedawno nowe pole owocnej działalności na placówce gospodarczej. Zo stał mianowicie powołany na zaszczytne i odpowiedzialne stanowisko dyrektora Akcyjnego Banku Hipotecznego, jednej z najstarszych i najważniejszych polskich instytucji bankowych.

Nieublagana śmierć przedwcześnie kładzie kres żywotowi prawego człowieka i zacnego obywatela. Szczery żal szerokiego ogółu towarzyszy instytucji, która w Zmarłym traci pełnego na dzieji kierownika i ciężko dotkniętej rodziny. 6030

=□=

— Nieostrożni szoferzy. Bronistaw

— ZAKŁAD KAPIELOWY —  
**GLEICHENBERG**  
AUSTRJA STYRIA.  
Słynne źródła lecznicze. — Nowoczesne urządzenia. — Znakomite skutki przy leczeniu katarów, astmy, rozszermy płuc i chorób serca.  
Najpiękniejsze miejsce wypoczynkowe  
Żądajcie prospektów.  
Pensja od 10 zł. Sezon: Kwiecień-paździer.

Gajewski, kierowca samochodu Miejskiego Zakładu desynfekcyjnego, u wylocu pl. Krakowskiego najechał wczoraj na 8-letniego Stanisława Aglokanta, zamieszkałego w Zamarstynowie, skutkiem czego chłopak doznał okaleczenia głowy i przewieziony został do szpitala powszechnego. Szofera po splaniu protokołu pozostawiono na wolnej stopie. — Drugim nieostrożnym szoferem był Samuel Acker, zamieszkały przy ul. Źródlanej l. 19. Na pl. Smolki najechał on na listonosza Józefa Sokalskiego, który doznał lekkiego obrażenia głowy.

— Z kroniki włamań. Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mieszkania Gustawa Gepperta przy ul. Ossolińskich l. 4, gdzie skradli na jego szkole kilkanaście sztuk srebrnej zastawy stołowej ogólnej wartości 796 zł. — Izak Gerr, kierownik tkalni „Nowość” przy pl. Bilczewskiego l. 4, doniósł policji o systematycznych kradzieżach worków bawełnianych i fartuchów lnianych — wartości 1728 zł.

## NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

Przez lato przechowanie futer za minimalną opłatą włącznie z asekuracją przyjmuje firma 2863n

**Baczes i Grüss**  
Lwów, Legionów 19, telefon 29-43.

fl. zł. 240.  
podwójna  
zł. 420.



**BLEDNICE**  
niedokrwiistość usuma, podnieca apetyt, przynraca siły tytko M. KRZYSZTOFORSKIEGO  
mimo chinowo żelaziste z ortem, na maladze hiszpańskiej.

1326n

## LEOPOLD CARO.

2)

## Nowe poglądy na rolę altruizmu w gospodarstwie społecznym.

(Ciąg dalszy.)

Wedle Tomasza Carlyle'a panowanie nowobogackich, na które patrzymy, wyrosło na bagnie filozofii użycia, którą nazywa filozofią prosiaka. W dzisiejszym społeczeństwie związek między ludźmi ogranicza się do gotówki. Gdy kto ma pieniądze, może zaspokoić najwybredniejsze pożądanja, gdy kto ich nie ma, może umierać z głodu. Gdyby podobne poglądy istniały dawniej, nie mogłaby powstać ani historia, ani społeczeństwo. Poglądy te są równie niedorzeczne, jak gdyby każda komórka wchodząca w skład organizmu, chciała kierować się wyłącznie względami odśrodkowymi. Ludzie słabsi tylko wówczas gotowi będą do poświęcania się na rzecz ogółu, jeśli dostrzegą, że silniejsi używają swej władzy dla ich dobra. Historia to proces wzrastających wśród ludzkości napedów socjalnych. Z chwilą, gdy ludzie powodują się jedynie korzyścią własną i to dostrzeżona tylko w ciasnym obrębie

interesów materialnych, dochodzą do władzy nie najzasłużeńsi, ale najniegodniejsi, a skutek tego dla społeczeństwa jest straszny, słabsi bowiem wydani zostają na wyzysk ze strony silniejszych, pojawia się powszechna niedza, a z nią pożądanje rewolucji, która kończy się zazwyczaj poddaniem się pod wolę nowego ujarzmiciela i pana. Historię ludzkości wypełnia walka między altruizmem a egoizmem, walka która kiedyś zakończy się zwycięstwem miłości bliźniego. Barbarzyńcy, ceniący wierność i uczciwość, musieli zwyciężyć Rzym późnego Cesarstwa, przejęty filozofią zysku i straty.

System parlamentarny oddaje rządy w państwie nie tym, którzy najlepiej działają, ale tym, którzy najlepiej mówią. Oddawszy im atoli władzę, parlament żąda od nich ciągłego usprawiedliwiania się. Wobec tego wysiłek ministrów nie może być skierowany ku temu, by coś dobrego zdziałać, ale przede wszystkim ku temu, by utrzymać się na zajętem stanowisku, bez czego nie mogliby właśnie spełniać swoich zamierzeń. W ten sposób rząd staje się pozornym. Ludzie pragną takiego rządu, któryby rządził jak najmniej. Otóż tego samego żąda od państwa i ekonomika liberalna, a mianowicie tego, by rząd nie mieszał się do życia

gospodarczego i nie dozorował go, a poprzestał na utrzymywaniu jedynie porządku w interesie klas posiadających. Będzie to anarchja z dodatkiem żandarma.

Spoczeństwo dzisiejsze podobne jest do starego domu, którego mur przedni się zawalił. Piętra trzymają się jeszcze dzięki kilku zardzewiałym gwoździom i zmurzałym belkom. A w takiej chwili mieszkańcy domu nie posiadają się z radości, że tyle mają powietrza, światła i pięknych widoków. Plutokracja, która doszła do rządu, każe cieszyć się masom z tego, że panuje wolna konkurencja, ale skutek jej jest ten, że jednostki dochodzą do ogromnych bogactw, a większość narodu umiera z głodu. Luźność związków między ludźmi jest cechą stosunków pierwotnych, nie cywilizacji. Jeśli idzie o wolność, to najwięcej jej mają narody dzikie. Prawdziwy postęp natomiast polega na jej ograniczeniu. Nadzieję lepszej przyszłości widzi ten wielki apostoł prawdy tylko w pokonaniu indywidualizmu. Może to nastąpić jego zdaniem jedynie w drodze budzenia sumień ludzkich. Jak armja nie mogłaby istnieć bez pobudek honoru i przywiązania do ojczyzny, tak zespół obywateli nie może istnieć bez pobudek płynących z poza sfery interesów

materialnych. Warstwy wytwarzające staną się wówczas dopiero rycerstwem pracy, gdy między fabrykantem a robotnikiem zadzierzgnie się związek o wiele bliższy, niż dzisiaj.

Podobnie myślał znakomity estetyk John Ruskin. Tak, jak obowiązkiem żołnierza jest obrona ojczyzny, nauczyciela pouczenie, lekarza przywrócenie do zdrowia, a prawnika obrona sprawiedliwości, tudzież w razie konieczności znoszenie wszelkich cierpień wzamian za zgodne z temi obowiązkami wykonywanie zawodu, podobnie zadaniem kupca czy przemysłowca jest zaspokajanie potrzeb doczesnych ogółu, ale nie w tem znaczeniu, aby w pierwszym rzędzie miał dbać o własną korzyść, podobnie jak nie wypelniałby zadania swego żołnierza, lekarza czy prawnika, gdyby celem jego działania było pobieranie przez nich wynagrodzenia. Człowiek zbierający tylko majątek, a nie obracający go na korzyść publiczną, jest bezpożyteczny dla społeczeństwa i ma zaledwie wartość bagna ze stojącą w niem wodą lub wody w rzece zamkniętej śluza.

(C. d. n.)

## Kronika przemyska.

Z działalności Tow. dramatycznego „Fredreum“. Bardzo zasłużone około rozwoju kultury teatralnej, posiadające świetnie tradycje Pol. Tow. Dramat. „Fredreum“ odbyło onegdaj swoje do- roczne walne zgromadzenie w sali Prezydium Magistratu. Prezesem został ponownie obrany p. Juliusz Styfi. Pierwszym wiceprezesem p. Jan Rażny, drugim zaś adw. dr. Adam Kro- piński. W skład wydziału weszli: pp. Bartkiewicz, Sontag, Orzechowski. De- cowski, Baraczowa, Budynowa, Bo- jarski, Słysz, kpt. Gross, mir. Wiśniow- ski i dr. Zaczek.

Ożywiona w ostatnich czasach dzia- łalność „Fredreum“ jest w dużej mie- rze zasługą pp. Styfiego i p. Rażnego, który jako prezes Koła amato- rskiego Kasyna garnizonowego przy- spieszył fuzję tego kasyna z „Fred- reum“. Kontynuując zamierzenia w tym kierunku by zogniskować celem wspól- nej pracy wszystkie poważne czynniki kulturalne, projektuje „Fredreum“ ko- operację z Towarzystwem Muzycz- nem.

Walne zebranie powzięło kilka uchwał, które zmierzają do usprawnie- nia organizacji Towarzystwa i podnie- sienia jego poziomu artystycznego. — Między innymi uchwalono powołać do życia komisję artystyczną, bez której aprobaty nie można będzie dobrać repertuaru ani też obsadzać ról.

Na uroczystość obchodu 3-go Maja przygotowuje zespół „Fredreum“ — Niemcewicz „Powrót posła“ w obsa- dzie doborowej. Dnia 4 maja b. r. zostanie ta sztuka powtórzona specja- lnie dla młodzieży szkolnej.

## Z ruchu wydawniczego.

\* Kwartalnik antykarski Nr. 3, str. 64, Lwów 1930. Zigmunt Igel kontynuuje swe pożyteczne wydawnictwo rozpoczęte w ro- ku ubiegłym. Po opracowaniu w Nr. 1 „Kwartalnika“ bibliografii i druków 16 do 18. wieku a w Nr. 2. kultury Polski w szeregu działów szczegółowych, przysła- kolej w Nr. 3, który ukazał się obecnie, na historię polską. Starannie opracowany zeszyt zawiera alfabetyczny wykaz 1435 dzieł z zakresu historii politycznej oraz historii kultury i literatury Polski. Znaj- duje się tu wiele cennych książek rzad- kich i starszych (np. Kochowskiego Ch- mactera I—III) oraz pięknych kompletów (Przewodnik bibliograficzny, Pamiętnik Lwowski Chłędowskich i i.).

## Turniej tenisowy Polska-Rumunia.

### DRUGI DZIEŃ ROZGRYWEK.

Warszawa, 3 maja. (Tel. wł.). W drugim dniu turnieju tenisowego Ru- munja - Polska, wchodzącego w skład rozgrywek o puchar Davisa, odbyła się gra podwójna Po ciężkiej walce wy- grali Rumuni 1:6, 1:6, 6:2; 6:3, 7:5. Parw rumuńskich bronili Mishu i Pou- lieff — polskich bracia Maks i Jerzy Stolarowie.

Stan turnieju w drugim dniu 2:1 dla Rumunii.

Dzisiaj odbędą się dwa spotkania w grze pojedynczej Płoczyński-Mishu i M. Stolarow - Poulieff.

### LEGJA (W-wa) - WARTA 4:0 (3:0).

Warszawa, 3 maja. (Tel. wł.). Roze- grano mecz ligowy Legia-Warta. Legia wystąpiła bez Wypięwskiego, Warta w normalnym składzie. Bardzo słaba gra Warty we wszystkich liniach. Przez mały okres czasu gra równa, obustronne ataki pełzną na niczem. Wkrótce Legia bierze inicjatywę w swoje ręce i utrzymuje przewagę aż do końca gry, tak że w drugiej połowie atak Warty nie dochodził do pola kar- nego. Bramki dla Legii uzyskali Prze- żdziecki dwie, Łafko i Szaller po jed- nej. W ostatnich minutach Legia grała w dziesiątkę bez Jozzkiego. Sędziował dobrze p. Wardęszkiewicz. Widzów około 3000.

## MIMOCHODEM.

## Trzeci Maja w prasie lwowskiej.

Sejmokratyczna prasa lwowska wczorajsze święto państwowe zbyła nieomal milczeniem.

„Dziennik Ludowy“ poszedł w tym bojkocie najdalej — nie zamieścił bo- wiem nawet drobnej kronikarskiej wzmianki o święconej przez Polskę rocznicy, dosłownie ani jednego sło- wa o Trzecim Maja. Zajął wobec święta państwowego tę samą postawę, co separatystyczna prasa ukraiń- ska.

„Gazeta Poranna“ i „Lwowski Kur- rier“ nie posunęły się aż tak daleko, jak ich ciekawystyczny sojusznik — zauważyły trzeciomajową rocznicę, zbyły ją natomiast zgodnie artykułami polemicznym z wyraźną tendencją pomniejszenia wartości i znaczenia święconej rocznicy.

„Gazeta Poranna“ w kilkudziesięciu wierszach zastanawia się nad tem, „jak usprawiedliwić szczególnie uro- czysty charakter święta uznanego przez państwo“, skoro — „co przeszło i usunęło się w cień, nie żyje. A rea- lne następstwa konstytucji majowej są — jak wiadomo — żadne“.

Znajduje jednak ostatecznie to po- szukiwane usprawiedliwienie... w „świętości“ każdej wogóle, a więc i trzeciomajowej konstytucji — gdyż „społeczeństwo musi przez prostą konsekwencję tę samą miarę stosować do konstytucji marcowej“.

„Lwowski Kurjer“ w rubryce: „w kraju i na świecie“ zamieszcza arty- kuł p. St. Strońskiego, poświęcony w całości dowodzeniu, że należałoby

właściwie czcić pamięć nie konstytu- cji majowej — ale sejmu czteroletnie- go, w którym dla uchwalenia ustawy majowej nie było większości, gdyż sejm ten dążył do zapewnienia sobie władzy nad wojskiem i wogóle nad rządem, tak, że właściwie to właśnie obecny sejm i jego sejmokratyczna większość mogłaby się czuć spadko- bierczynią sejmu czteroletniego i kon- stytucji majowej. Redakcja jednak „Lwowskiego Kurjera“ nie uwierzyła tym zapewnieniom i potraktowała wczorajsza rocznicę jako partyjną przykrość. Wywinęła się z opresji, dając na wstęp artykuł, nawołujący bardzo zresztą użytecznie, do składek na TSL.

Trzeci Maja — to nic więcej — jak okazja do zbiórki na cele oświatowe.

Stosunek lwowskiej prasy sejmokra- tycznej do święta państwowego oka- zał bardzo wyraźnie 1) jak silne w naszym obozie sejmokratycznym jest poczucie i świadomość, że nie są spad- kobiercami twórców konstytucji majowej — ale jej targowiczańskich prze- ciwników;

2) jak pełni są ducha tego nieprzy- tomnego w swem szaleństwie partyj- nictwa, który opozycję ich wobec rza- du przemienia w opozycję wobec państwa, co znajduje swój wyraz już nawet w stosunku do święta państwo-wego: stosunku, który jest miarą mi- łości Ojczyzny i zdolności poświęce- nia na Jej ołtarzu wszelkiej prywaty personalnej i partyjnej.

==□==

## Walny Zjazd TNSW. w Gdańsku.

Tegoroczny sejm Towarzystwa Na- uczycieli Szkół średnich i wyższych odbył się w dniach 24—26 kwietnia nad brzegiem naszego morza, w mie- ście, które było nasze i powinno być nasze. Sam fakt zjazdu 250 przedsta- wicieli nauczycielstwa szkół średnich i wyższych TNSW. z całej Polski w Gdańsku był zjawiskiem ważnym w życiu tamtejszej Polonii, liczącej zaled- wie 3 proc. ludności Gdańska. Trzy- dniowe obcowanie bliskie i serdeczne z członkami zjazdu umocniło w gdań- skiej Polonii zrozumienie, że nie jest ona wyspą oderwaną od macierzy, ale należy do niej jako jej integralna i ko- nieczna część, którą Polska otacza ze swej strony miłością i czułą troską. Zjazd w Gdańsku był również powa- żną manifestacją społeczeństwa pol- skiego, akcentującą nieprzedawnione prawo Polski i jej nieodpartą potrzebę do posiadania wybrzeża Bałtyku w większym, niż dzisiaj, rozmiarze. Był wreszcie jednym z etapów zespala- nia się społeczeństwa polskiego z morzem polskim. Samo obcowanie z cudnym morzem polskim, ogromny podziw, zachwyt prawie dla cudu woli polskiej w Gdyni i na Helu, serdeczne nawo- ływanie przedstawicieli Polonii gdań- skiej do zwrócenia frontu myśli pol- skiej ku morzu, wiązały mocno i trwa- le serca i umysły członków Zjazdu z morzem polskim.

Zjazd tegoroczny TNSW. zaszczy- cili swą obecnością przedstawiciele Rządu i bratnich organizacji. W prze- mówieniu powitalnym p. min Strass- burgera dźwięczała troska o prze- mianę naszego narodu jeszcze bardzo kontynentalnego na naród morski, o zrozumienie, iż zespolenie duchowe narodu z morzem jest jego konieczno- ścią gospodarczą i polityczną. Apł do nauczycielstwa o wychowywanie mł- dzieży w tym kierunku zapadł głębo- ko w umysły słuchaczy. Apł ten pod- jęty i rozwinięty w przemówieniach przedstawicieli gospodarzy zjazdu, Koła miejscowego TNSW., Gminy Pol- skiej w Gdańsku, Macierzy szkolnej, Syndykatu dziennikarzy polskich w Gdańsku zespółił i zapalił zebranych

do myśli wyteżenia sił, aby umocnić morskie stanowisko Polski. W tym samym duchu przemawiał kurator o- kręgu szkolnego pomorskiego p. Szwemir.

Przedstawiciel Ministerstwa WR. i OP. p. wizytator Gałęcki, składając imieniem Ministerstwa gratulacje To- warzystwu z powodu jubileuszu, ży- czył mu jeszcze większego, pełnego rozkwitu dla dobra narodu i państwa, uważając T. N. S. W. za naturalnego współpracownika Ministerstwa.

Rzeczowa część prac Zjazdu rozpo- częła się referatami wiceprezesa To- warzystwa p. Kwiatkowskiego z War- szawy na temat 10-letniej pracy T. N. S. W. i b. kuratora dra Ryniewiczza na temat, jakim powinien być nauczy- ciel-wychowawca.

Ze wspaniałego, obfitego sprawo- zdania Zarządu Głównego wiało prze- konanie o owočnosti pracy Towarzy- stwa. TNSW. rośnie w siłę liczebnie i organizacyjnie. Liczba członków wzrasta, a równocześnie usprawnia się więz organizacyjna. Członkowie wykazują należyte uświadomienie i karność organizacyjna. Fundusze To- warzystwa znajdują się w stanie kwit- nacym. Agendy Towarzystwa rosna. Współpraca TNSW. z władzami szko- lnymi zarówno centralnymi, jak i w poszczególnych okręgach szkolnych harmonijna, oparta na wzajemnym, szacunku i dobrej woli. Wyjątek sta- nowi okręg szkolny lwowski, gdzie stosunki nie należą do zadowalają- cych. Zarówno Zarząd Główny w sprawozdaniu, jak i pełny Zjazd w dyskusji i wniosku wyraził nadzieję i życzył, aby lwowski okręg TNSW. przetrwał zwycięsko niepomyślny dla siebie okres, zapewniając, iż jednoczy się w jego usiłowaniach i trudach.

Główny ciężar pracy Zjazdu spo- czywał na komisjach, gdzie rozważa- no dotychczasową działalność T. N. S. W. i wnioski na dalszą pracę. Z wniosków o znaczeniu ogólnonarodo- wem należy zaznaczyć, iż Towarzy- stwo postanowiło drogą składek nau- czycieli i uczniów ufundować dla Pań- stwa jeden okręt handlowy.

Prace zjazdu zakończyły się wyra- żeniem pełnego uznania i podziękowa- nia dla Zarządu Głównego i wybo- rem nowych członków Zarządu Głó- wnego na miejsce ustępujących. Pre- zesem Towarzystwa wybrano pono- wnie przez akklamację i wśród entu- zjizmu profesora Uniwersytetu war- szawskiego, wszechświatowej sławy matematyka, dra W. Sierpińskiego.

Wieczornica w Danziger Hof była miejscem towarzyskiego zbliżenia i ze- spolenia serdecznego Polonii gdań- skiej z uczestnikami Zjazdu. Wyjazd na Hel w trzecim dniu zjazdu na po- święcenie wspaniałego domu uzdrowi- skowego TNSW. „Jantarowej Che- czy“, nadto w przerwach międzyobra- dowych zwiedzanie miasta Gdańska, portu, wycieczki do Gdyni, wspaniała pogoda, kochane morze polskie pozos- tawiły w uczestnikach Zjazdu wra- żenia, wywołujące tęsknotę do morza, co niezawodnie odbije się na ich dzia- łalności wychowawczej.

Z. D.

## Kronika kulturalna.

Młodzież ilustruje powieści dla niej na- pisane. Lwowskie wydawnictwo „Książ- nica-Atlas“ licząc się z odczuwanym bra- kiem grafików-illustratorów powieści, po- stanowilo skorzystać z materiału talentów graficznych wśród samej rzeszy czytelnic- zej, młodzieży. Trudne to przedsięwzięcie rozstrzygnięto drogą konkursową. Konkurs dał nadspodziewanie dobre wyniki. Wiele z nadesłanych rysunków odznaczało się wysokim poziomem artystycznym. Ciekawe tylko, czy konkurs „Książnicy-Atlas“ znajdzie praktyczne zastosowanie t. zn., czy pokaże nam jaką nową „sławę“ z dzie- dziny grafiki?

Herriot napisał komedję. Teatr „Champs Elysees“ w Paryżu wkrótce wystawi sztu- kę, napisaną przez słynnego działacza po- litycznego, b. premiera Francji, Edwarda Herriota. Treść, tytuł i bliższe szczegóły dotyczące tego utworu, zachowuje dyrek- cja Teatru w ścisłej tajemnicy.

Sowiety przeciw polskim klasykom lite- ratury. „Polskie“ czasopismo komunisty- czne „Kultura mas“, którego redaktorami są Dąbal i Bruno Jasieński, zamieściło ar- tykuł Małeckiego pt. „My a Sienkiewicz“, M. i. czytamy tam: „Niesłabnąca wśród na- szej inteligencji sowieckiej, a nawet wśród młodzieży chłopskiej poczytność książek Sienkiewicza, stwierdzona przez ostatnią ankietę, stawia na porządku dziennym kwe- sję naszego stosunku do t. zw. polskich klasyków wogóle i do tego pisarza w szczególności. Niedosć jest bowiem wyco- fać kontrowersyjne utwory Sienkiewicza z bibliotek i w ten sposób zapobiec ich dalszemu rozpowszechnianiu. Należy w pierwszym rzędzie wyjaśnić naszemu czy- telnikowi, że dzieła Sienkiewicza, niyto historyczne, nic nie mają wspólnego z na- szą dzisiejszą rzeczywistością sowiecką. Należy wykazać czytelnikowi, że wykre- ślając tego pisarza z t. zw. spadku kulta- ralnego, nie ponosimy właściwie żadnej straty, nie zubożamy w niczem skarbnicy przydatnych dla nas wartości kultural- nych“.

Polak — wiceprezydentem Unji geogra- fów. Prezydium Międzynarodowej Unji Geograficznej z siedzibą we Florencji po- wiadomiło swych członków raportem z gru- dnia ub. r., że zaprosiło na wniosek Str. Ch. Close'a i generała N. Vacchelli'ego, prof. E. Romera na stanowisko wiceprezy- denta Unji w miejsce zmarłego prof. Na- masaki Yamasaki. Wysoka ta godność waż- ną jest do następnego międzynarodowe- go kongresu geograficznego w Paryżu w lecie r. 1931, niemniej jednak będzie póź- niej prolongowana. Wyóżnienie to ma do- nosłe znaczenie ze względu na prestiż państwa polskiego.

Kolega Stalky'ego. Kipling napisał nie- gdyś książkę „Stalky et Co“, która jest niejako jego autobiografią z czasów szkol- nych. Wszystkie niemal postaci tej książ- ki są portretami rzeczywistej żyjących osób, między innymi Mc. Turk przedstawia kolege Kiplinga, niejaki Boreforda. Ow Boreford obecnie sam pisze książkę o swych czasach szkolnych, w której Kiplin- gowi przypada znaczny udział. Książka je- go będzie zatem ważnym przyczynkiem do biografii najświetniejszego w swoim czasie pisarza angielskiego.

# Rozszerzenie sieci telegraficznych i telefonicznych. W dniach ostatnich wprowadzono służbę telegraficzną i te- lefoniczną w następujących agencjach pocztowych: Litwinów (pow. Podhaj- ce), Sędzin (pow. Niezawa), Poświęt- ne (pow. Wysokie Mazowieckie), Dela- tyn (pow. Tomaszów), Kurhan (pow. Lida), Czyżów Szlachecki (pow. Opa- tów), Mrażnica (pow. Drohobycz).

# Radjofon.

Niedziela, 4 maja.

Lwów (385) 10.15: Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej.— 11.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie.— 12.10: Transmisja poranku muzycznego z Filharmonii warszawskiej, organizowanego przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wspólnie z Dyr. Koncertów Symfonicznych. W programie utwory L. van Beethovena. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Józef Ozimiński (dyr.) i Zygmunt Aronowicz (fortep.).— 14: Transmisja z Warszawy: odczyt rolniczy i muzyka.— 14.30: Transmisja z Warszawy: „Zwalczanie gza bydłęcego” wygłosi dyr. Jan Kiszkiel.— 14.50: Transmisja muzyki z Warszawy.— 15—15.20: Transmisja z Warszawy: „Co słyhać, o czym wiedzieć trzeba” wygł. dyr. Szczepan Mędrzecki.— 15.20—17.30: Przerwa.— 17.30: Transmisja koncertu reprezentacyjnego Orkiestry Policji Państwowej z Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego.— 18.50: Rozmaitości i komunikaty.— 19.15: „Kobiety mają głos” audycja studentek Uniwersytetu Jagiellońskiego transmitowana z Krakowa.— 19.58: Sygnał czasu z Obserwatorium astronomicznego z Warszawy.— 20: Transmisja hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie.— 20.15: Koncert wieczorny ze współudziałem p. Adamskiej, wiolonczelistki z Brukseli — podczas przerwy koncertu o godz. 20.45: transmisja kwadransa literackiego z Warszawy: „Na stacji” nowela Edwarda Słoińskiego — trans. z Krakowa.— 21.45: Audycja literacka z Wilna.— 22.15: Transmisja komunikatów z Warszawy oraz „Ostatnie Fali”.— 23—24: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Warszawa (1411) 12.10: Poranek symfoniczny.— 16: „Z Japonji do Europy przez ocean Indyjski” wygł. H. Pieślakówna.— 17.30: Koncert.— 20: Recital skrzypcowy E. Jaworskiej.— 21: Koncert popularny.— Kraków (312) 20.15: Koncert wieczorny.— Poznań (334) 18.45: Koncert „Echa”.— 21.15: Recital skrzypcowy Annemarie Heufeld.— 22.30: Muzyka taneczna z „Wielkopolanki”. Katowice (408) 16: Koncert popularny.— 19.10: Intermezzo muzyczne.— 23: Muzyka lekka.— Wilno (368) 21.45: Audycja pogodna.— Praga (487) 19.30: „Trzej muszkieterowie” operetka Benatzky'ego.— Mediolan (501) 20.30: „Si” operetka Mascagniego.— Turyn (291) 20.30: „Dzwony kornewilskie” operetka Planquette'a.— Wiedeń (516) 11: Koncert Wiedeńskiej

Orkiestry symfonicznej.— Hamburg (372) 20: „Róża Stambułu” operetka Falla.— Langenberg (473) 20.05: „Niziny” opera d'Alberta.

Poniedziałek, 5 maja.

Lwów (385) 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie.— 12.05—13: Koncert płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.— 17.45: Transmisja koncertu z okazji 111 rocznicy urodzin Moniuszki.— 18.45: Rozmaitości, komunikaty i koncert z płyt gramofonowych.— 19.25: Odczyt pt. „Postępy i zdobycze wiedzy ścisłej” wygł. prof. Ludwik Wy-

grzywski — transmisja z Krakowa.— 19.58: Sygnał czasu z Obserwatorium astronomicznego z Warszawy.— 20: Transmisja hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie.— 20.05: Odczyt pt. „Jak pracuje krew człowieka?” wygł. dr. E. Maydell, prof. UJ, trans. z Krakowa.— 20.30: Transmisja z Warszawy: Operetka „Ach ta wiosna” J. Straussa. Wykonawcy: Orkiestra PR., Waclaw Elszyk (dyrekcja), Zofja Zabiello (sopran), Adam Dobosz (tenor) i inni.— 22—23: Transmisja z Warszawy: felieton pt. „Teatr i etyka” wygł. Leon Schiller, następnie komunikaty.— 23—24: Transmisja muzyki tanecznej z „Oazy” w Warszawie.

==□==

## Sport.

DZIŚ:

o godz. 9 rano wyścigi kolarskie „Hasmonei” start i meta na drodze stryjskiej koło boiska Pogoni;  
o godz. 10 rano zawody lekko atlet. i boks. wewnątrzklubowe „Czarnych”;  
o godz. 11 rano bieg na przelaj D. O. K. VI. start i meta na Targach Wschodnich;  
o godz. 11 rano międzyuczelniany bieg na przelaj, start i meta koło II. Domu Techników;  
o godz. 11 rano Resovia - Ukraina zaw. piłk. mistrz. kl. A. na boisku Czarnych.

### Pogoń-Wisła 2:2 (2:1).

Wczoraj odbyły się zawody w piłce nożnej pomiędzy drużynami Wisły i Pogoni o mistrz. Ligi.

Pogoń wystąpiła w zwykłym składzie.

Wisła: Kozmin; Pychowski, Skrynkowicz; Kotlarczyk II., Kotlarczyk I, Makowski; Balcer, Lubowiecki, Reymann I, Kisielewski II., Czubałak.

Z ciężkiego meczu mistrzowskiego zdołała wczoraj Pogoń wynieść jeden cenny punkt dzięki dużej ambicji, ofiarności i zapału, jaką włożyła w grę. Ustupując Wisła nieznacznie pod względem technicznym zdołała ona w pierwszej połowie utrzymać grę równorzędną, w drugiej zaś, mimo znacznej przewagi gości, nie dopuścić do zdobycia przez Wisłę decydującego o zwycięstwie punktu.

Drużyna Pogoni przedstawiała się do paury zupełnie dobrze. Atak pracował w polu b. składnie i ekonomicznie, a z kilku nadarzających się sposobno-

o godz. 11 rano Polonia (Przem.)-Świtez zaw. piłk. o mistrz. kl. A. na boisku „Świtez”;

o godz. 3 po poł. zawody w grach sportowych z okazji dnia PZGS. na Cytałeli;

o godz. 3 po poł. Pogoń I. B. - Czarni I. B. zaw. piłk. o mistrz. kl. A. na boisku Pogoni;

o godz. 4.30 po poł. Hasmonea - Pogoń (Stryj), zaw. piłk. o mistrz. kl. A. na boisku Hasmonei;

o godz. 5 po poł. Pogoń - Wisła piłk. zawody tow. na boisku Pogoni;

w godz. 4—7 po poł. zakończenie raidu motocyklowego Lwów Jarencze-Lwów na ul. Marszałkowskiej;

ści do zdobycia punktu, wykorzystał dwie, zdobywając w pierwszych trzydziestu minutach prowadzenie 2:0.

Po przerwie jednak nie dopisała kondycja fizyczna i Pogoń, widocznie zmęczona, pozwoliła Wisła w zupełności opanować pole. Atak stracił mocno na ruchliwości, szybkości i zgraniu, akcje, nawet w polu, nie kleiły się zupełnie, a łącznicy, którzy ofiarnie cofali się do tyłu po piłkę, nie byli w stanie zdobyć się na wykończenie akcji ofensywnych a nawet choćby na doprowadzenie piłki do pola karnego przeciwnika.

Z piątki napadu na pierwszy plan wybijał się Motylewski, bezsprzecznie najlepszy gracz niebiesko-czerwonych. Świetna technika, gra głową, orientacja, dribbling, mylenie przeciwnika ciałem, doskonałe podania na skrzydła, oto zalety, które cechują tego gracza. Brak mu jedynie szybkości i wytrzymałości w tym stopniu, jakiego się od napastnika wymaga, ale to już kwestia odpowiedniej zaprawy

kondycyjnej. Zimmer technicznie dobry, grał nieco za ostro i nie miał szczęścia w strzałach. Maurer pracował zbyt długo bawił się piłką. Ze skrzydłowych tym razem lepszym był Prass, z którego dośrodkowań padły obie bramki dla gospodarzy. Pomoc grała może zbyt defensywnie, niemniej przeto spełniła swe zadanie w zupełności. Hanke unieszkodliwił Balcera. Wacek pilnował Reymana, wspierając intensywnie obronę, a Deutschman dawał sobie jak mógł radę z niebezpieczną parą Kisielewski-Czubałak. Obrona grała stosunkowo słabo. Albański b. dobry.

Wisła nie pokazała klasy, jakiej się po niej spodziewano. Stosunkowo najlepszą linią była pomoc z Kotlarczykiem na czele i Pychowski w obronie. Atak grał przeciętnie i specjalnych posunięć kombinacyjnych nie pokazał. Kozmin dobry.

Przebieg gry: Pogoń zaczyna. Ładna akcja solowa. Prassa kończy się autem. Wisła lekko przeważa. Wolny bije w 8' Reymann ponad poprzeczkę. Kilka jaskrawych fauli Wisłaków puszcza płazem sędziego. Czubałak w 15' strzela w aut. Teraz atakuje Pogoń. Z ładnej centry Prassa strzela celnie Motylewski w 23'. Kozmin, zastąpiwszy, nie mógł bronić. 1:0 dla Pogoni. Wisła zrywa się do ataku chcąc wyrównać. Reymann strzela z daleka, lecz bez skutku. Pogoń przychodzi znów do głosu. Motylewski wypuszcza ładnie Prassa ten podciąga i centruje, piłkę łapie Szabakiewicz, podaje do środka i Motylewski ładnym strzałem pod poprzeczkę w róg zdobywa dla Pogoni drugi punkt. 2:0 dla Pogoni. Wisła zaczyna faulować, co na własnej skórze odczuł dotkliwie Deutschman. Zimmer w 39' strzela z daleka ponad poprzeczkę. W minutę później strzela Kisielewski, lecz Albański jest na miejscu, nie może jednak w 41' obronić silnego strzału Reymanna. 2:1 i pauza. Gra w drugiej połowie mało ciekawa, upływa pod znakiem silnej przewagi Wisły dla której wyrównujący punkt uzyskuje w 4' po przerwie Lubowiecki z ofensywy. Ostatnie 20' gra Wisła w dziesiątkę bez Lubowieckiego, który zeszedł z boiska.

Sędzia p. Walczak z Warszawy był bodajże najslabszym arbitrem ligowym, jakiego oglądaliśmy na lwowskich boiskach. Nie rozróżniał gry ostrej od fauli, dopuścił do brutalnych ekscesów, w ofensywach się nie orientował — a mylnymi swymi rozstrzygnięciami krzywdził obie strony.

Publiczności rekordowa ilość, bo przeszło 5000. (gt.)

Wyniki meczu Legja-Warta i 2-go dnia turnieju tenisowego Polska-Rumunia podajemy w depeszach.

# RADA NADZORCZA I DYREKCJA Akcyjnego Banku Hipotecznego

ze szczerym żalem zawiadamiają o śmierci dyrektora Zakładu

## Dra JULJUSZA SANDAUERA

i zapraszają na pogrzeb, który odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 maja 1930, o godzinie 2-ej po południu z domu żałoby przy ul. Ochronek 6.

Lwów, dnia 4 maja 1930.

# W świecie mody.

## Powrót bolera.

Moda bolera jest do pewnego stopnia egzotyczną, choć wcale nie ekscentryczną ani rażącą, dlatego można jej rokować dłuższe powodzenie. Wogóle obecnie widzimy oryginalne pomieszczenie stylów i linii nieraz prawie że historycznych a z rozmaitych epok, co usuwa wszelki ślad szablonu z obrazu mody współczesnej. Wszak ostatnie kreacje przypominają czasami żywo styl „empire” z początku XIX. stulecia, podczas gdy w innych wypadkach przypomina nam się „Biedermeier”. Wśród tej wdzięcznej mieszaniny nie powinno więc brakować motywów strojów narodowych z rozmaitych kra-

nem lub białą z popielatem, czyli poprostu pepitkę, która w tym roku jest bardzo modna. Spódnica ma ściśle przylegającą baskinę, poniżej jest ułożona w fałdy górą zastebnowane a dołem się rozkładające. U góry przychodzi czarny lakierowany pasek.

Bolero z tyłu zachodzi nisko na pasek, z przodu jest otwarte. Z pod niego widać bluzkę względnie plastron biały, ozdobiony czarnymi guziczkami, z kołnierzykiem chłopięcym wyłożonym na bolero. Do tego kapelusz czarny ze słomki lub filcu opasany wstążką.

Wzór drugi jest kostiumem popularnym, z jedwabiu, z bluzką i boler-



jów i epok. Wprowadzenie ich ma tę zaletę, że nadaje toaletom pewien charakter zdecydowany, w przeciwieństwie do pewnej miękkości właściwej poprzednio wspomnianym stylom, która dla niektórych osób może być bardzo korzystną, dla innych jednak zbyt afektowaną. Dlatego też koła nadające ton modzie, zajęły się strojami hiszpańskimi, marokańskimi, tunezyjskimi i t. p., wybierając z nich to co jest najbardziej charakterystycznym, a więc bolero.

Jak wiemy w czasach ostatnich zmieniły się gruntownie proporcje sylwetki kobiecej, stan podniósł się do linii normalnej, zaś spódnica znacznie się przedłużyła. Wobec tego bolerko jako okrycie jest bardzo wskazane, gdyż czyni sylwetkę młodą i zgrabną, zarazem stanowiąc znaczną oryginalność w stosunku do linii, do których przyzwyczaiły się nasze oczy.

Powrót bolera pozostaje w ścisłej łączności z powrotem kostiumu, który obserwujemy i świadcimy na całej linii. Podczas gdy niektóre z pań wolą klasyczne żakiety kostjumowe, dłuższe czy krótsze, inne chętnie wybierają zgrabne, fantazyjne bolerka, które zresztą dadzą się zastosować do każdego rodzaju sukien, a więc tak spacerowych, jak wizytowych a nawet strojniesznych.

Dzisiaj zaznajomimy się z kilkoma typami bolera, którego kształt zasadniczo został przejęty od kostiumów torreadorów hiszpańskich a wprowadzony przez żadne odmiany i fantazji Amerykanki.

Wiem najprzód bolero w związku z gładkim skromnym kostiumem spacerowym. Model taki mamy na miejscu pierwszym, najlepiej go sporządzić z materiału w drobna kratę białą z czar-

niem do odejmowania. Najlepiej go zrobić z czarnego jedwabiu. Spódnica jest kłozowa, o licznych klinach na dole, z wąskim paskiem. Bolero ma rękawy rozszerzające się u dołu. Bluzka biała lub różowa z georgette'ą przybrana rüszkami na kołnierzu i u dołu rękawów widocznych z pod półdługich rękawów bolera.

Suknie strojne mogą mieć również bolero wkładane na suknię bez rękawów. Bolerko takie, o długich rękawach, ma jeszcze na ramionach jakby małą pelerynkę, bardzo oryginalną. Takie cape - bolero zobaczymy jeszcze nieraz przy toaletach letnich.

**Dwukolorowe obuwie.** W ciągu wiosny i lata spotkamy się nieraz z obuwem w dwóch kolorach, które jest ładne i oryginalne. Zależnie od barwy całego stroju, dobieramy trzewiki czarne z białym, białe z brązowym i t. p. lub mniej kontrastujące beige z bazo-



wem, jasno popielate z ciemno czarnym i t. d. Ujrzymy także stosowne do jasnych toalet pantofelki szare z niebie-

skiem, białe z beige, beige z zielonym i białe z niebieskim, wszystkie estetyczne i niebanalne. Szkiełko nasz przedstawi rozmaite typy obuwia u góry model pół sportowy z podwójną podeszwą gumową, na prawo trzewik z przepaską, oryginalny w linii, na lewo zaś zupełnie nowy fason obuwia, przy którym rysunek desenia z ciemnej skóry, jest jeszcze podniesiony stebnowaniem

**Szlafrok czy pyjama?** Pytanie to zostało już rozstrzygnięte przez nasze panie, które orzekły, że chcą posiadać i szlafrok i pyjamę. Czasem praktycz-



niejszą jest pyjama, np. w podróży, na plaży etc., czasem zaś, a mianowicie w domu, gdyż fasony ich nigdy nie są domu, szlafroczek, który przedzieli się

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu, jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa działa pewnie, szybko i dodatnio. Poważni lekarze specjaliści chorób żołądkowych stwierdzają, że przy przeładowaniu narządów trawienia przez jedzenie lub picie, woda Franciszka-Józefa jest prawdziwym dobrodziejstwem dla chorych. Żądać w aptekach i drogeriach. 2288

wkłada. Oba te ubiory łatwo wykonać w domu gdyż fasony ich nigdy nie są skomplikowane. Na lato mamy mnóstwo ładnych materiałów do prania, które na cel ten są wyborne. Tak np. bardzo dobrze wygląda pyjama w centki, jak wzór 1, którą na kołnierzu, rewersach i wylogach spodniek, przybrać można jasnym obszyciem. Niemniej ładny będzie szlafroczek jak wzór 2, z szerokimi rewersami z materiału w kolorowe kwiaty.

**Własna flota morska  
TO TWÓJ DOBROBYT!**

Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr. 30

**1 złoty rocznie**

otrzymasz legitymację  
członka Komitetu Floty Narodowej

S. + P.

**EMILIA KISIELKOWA**

wdowa po Prezydencie Izby przemysłowo-handl.

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 2 maja 1930 roku, przeżywszy lat 87.

Eksportacja zwłok z kościoła OO. Bernardynów do grobowca rodzinnego, na cmentarzu Łyczakowskim, odbędzie się w poniedziałek, dnia 5-go maja 1930 roku, o godzinie 11.30 rano, po odprawionem poprzednio nabożeństwie żałobnym, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pograżeni

Córki, zięć, wnuki i prawnuki w

S. + P.

**JADWIGA z Hr. Zamojskich KRAJEWSKA**

właścicielka dóbr

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 3 maja 1930 r., w Chładowie w 84 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się we Lwowie, z krypty kościoła OO. Bernardynów, na cmentarz Łyczakowski we wtorek, dnia 6-go maja b. r. o godzinie 3-ciej po południu.

**NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE**

odprawione zostanie w kościele św. Mikołaja we wtorek, dnia 6-go maja b. r. o godzinie 10-tej rano, o czym zawiadamiają w smutku pograżeni

Syn, Synowa, Wnuk i Rępnina.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

## OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się  
25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ  
12 groszy za wyraz

Zegarki, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seltenreich, Lwów, pl. Mariacki 5. 2851

ANTYKI wspaniały sekretarzyk, biblioteka Biedermajera, zegar, okazynie sprzedam. Ul. Ossolińskich 9 I p. drzwi 8. 2880

DWA przednie perskie oryginalne dywany korzystnie sprzedam. Wiadomość z grzeczności Schleicher, Żółkiewska 30. 2881

PARCELA słoneczna obok Czerwonego Krzyża, ul. Łyczakowska, do sprzedania. Wiadomość: Chruszczewski, ul. Akademicka 3. 2888

Jedwabie i inne materiały na suknie oraz koronki najtaniej Blaustein, Waiowa 11. 2899

Zegarki naprawia się precyzyjnie z gwarancją, najtaniej u Mandla, Kopernika 14, naprzeciw kina „Kopernik”. 2872

Sprzedam dom, ogród, front 57 m, Pijarów 64. 2852

Auto Steyer, Typ II, sześciosiedzeniowe, 40 koni, bardzo dobrze utrzymane, tanio do sprzedania. Wiadomość: Małopolska Agencja Reklamowa, Lwów, Chorażczyzny 7. 2951

Winorośli szlachetnej sadzonki tanio sprzedam. — Rehorowski, Lwów, Mączna 4. 2882

„Zachęta” ul. Legionów 7. — Okazyjnie obrazy Rychter Janowskiej i inne 2949

Zegarki precyzyjnie naprawia z gwarancją Fabrowski-Rozwarszewski, Lwów (Hotel Georgea) Akademicka 2. Starego fasonu damskie zegarki przerabia na ręczne. 2926

PIANINA nowe od 2.209 zł. na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabryki Nowacki i Ska ul. Piłsudskiego 17. 2924

Sprzedam dom, ogród, front 57 m, Pijarów 64. 2818

## Gasić pragnienie

tylko lemoniadą  
fabryki „ZDROWIE”,  
Uważać na napis na opak. 2855

Meble na raty! Sypialnie, jadalnie, garnitury salonowe, urządzenia kuchenne — z powodu stagnacji ceny zróżnione do 20% — Magazyn mebli

STEIL i SKA  
Lwów, Kazimierzowska 28, telef. 64-13.

Do sprzedania wилjka o czterech pokojach, cała wolna z komiorem, ogrodem i sadem, zajmująca 210 sążni. Cena 6 500 dolarów, — przy ul. Dekerta boczna 1. 3. Wiadomość na miejscu.

PHILIP MACDONALD. 108

## Zemsta detektywa

(THE WHITE CROW)

autoryzowany przekład

Janiny Sujkowskiej.

(Ciąg dalszy).

— Rzecz w tem, że Dufresne o mały włos nie zaplątał się w tę sprawę. To nie znaczy, że był w porozumieniu z Fanthorpną. Absolutnie nie. O tej intrydze on nic nie wiedział. Ale, chociaż to nie wyszło na jaw, był w biurze tego wieczora, kiedy zamordowano L. B. Przyszedł tam między siódmą a dwadzieścia pięć i siódmą czterdzieści pięć. Podczas gdy krztał się po swoim gabinecie, jego szef, znajdujący się w sąsiednim pokoju, był już trupem. Dufresne o tem nie wiedział. Nie wiedział również, że Sheila wiedziała, że był wieczorem w biurze, gdyż nie wiedział, że jeszcze nie wyszła. Kochał się ta para, ale tego dnia posprzeczała się o coś i to było powodem, że dziewczyna pozostała w biurze dłużej niż zwykle. Ale nie pracowała, tylko siedziała w swoim pokoiku, pogrążona w rozpaczy. Usłyszawszy kroki Dufresne'a, zgasiła światło. Pewnie płakała i nie chciała, żeby ją zobaczył. Ponie-

## SIMMERINGER

Małe ciągowki, z popędem benzynowo-elektrycznym. Idealna maszyna pociąg dla przewozu. Lokomotywy, benzynowo-elektryczne, dla kolejek polnych, fabrycznych i kopalnianych. Zespoły benzynowo-elektryczne. Samodzielne źródło prądu elektrycznego

Pompki wodne, motorowe, stałe i jezdne dla rolnictwa, ogrodnictwa i budowy dróg

Stale i jezdne silniki benzynowe i benzolowe. Nowoczesne maszyny o wielkiej wydajności.

## SIMMERINGER

Fabryka maszyn i wagonów, Tow. Akc. Wiedeń II, — Hauptstrasse 38-40.

Przedstawicielstwo: Inż. Ignacy Hüscher Kraków, ul. św. Krzyża 2. Lwów, ul. Sykstuska 56a.

## Meble na raty! ceny gotówkowe oraz

MEBLE tapicerowane własnego wyrobu najtaniej w „DOROTEUM” Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 2838

## WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz.

POSZUKUJEMY. Otworzymy natychmiast w tej okolicy składnicę wysyłkową i poszukujemy zaufanego pana, obojętnie jakiego zawodu oraz miejsca zamieszkania. Dochód miesięczny zł. 800—1500. Czynność nie wymaga żadnego wkładu, podróżowania, czy kapitału zakładowego i uprawiać ją można jako zatrudnienie uboczne. Zgłoszenia piśmiennie pod Nr. Br. 13 do biura ogłoszeń „PAR”, Poznań, Aljeje Marcinkowskiego 11. 2900

ZREDUKOWANI URZĘDNICY mają możliwość zapewnienia sobie źródła pokazanych dochodów w pierwszorzędnym Towarzystwie ubezpieczeń o nowoczesnych taryfach. Zgłaszać się winny przedewszystkiem osoby, posiadające dostateczną energię i wytrwałość, potrzebne do zmiany zawodu, poczem liczyć mogą na uzyskanie intrzybnego stanowiska w najkrótszym czasie. Zgłoszenia pod Lwów, „Skrytka pocztowa 72” Główny Urząd pocztowy. 2827

## POMOC LEKARSKA

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechnego

## Dr. FRISCH SAWICKA

ordynuje dla kobiet od 2 do 6, obecnie ul. Łozińskiego 9. — tel. 81-03. boczna pl. Akademickiego, naprzeciw Kawiarni Szkockiej. 2846

waż okienko w jej drzwiach wychodzi na gabinet Dufresne'a, miała możliwość śledzić dokładnie jego ruchy.

Naturalnie jako zakochana, nie omlaskała tego zrobić. Sekretarz ze rzucił papiery na biurku i wyszedł drzwiami, znajdującymi się naprost drzwiami, prowadzącymi do gabinetu szefa. Nie było go długą chwilę — od czterech do pięciu minut. Powróciwszy, zgarnął papiery z biurka, schował je do kieszeni i wyszedł. Słyszała jak przeszedł koło jej drzwi i skierował się w stronę schodów.

Kiedy z rana przyszła do biura, cały gmach rozbrzmiewał już okropną wieścią o morderstwie. Pamiętała o wieczornej wizycie Dufresne'a, ale nim zdążyła się z nim porozumieć, wezwano ją na śledztwo. Była zakochana i zaręczona, i wiedziała z wszelką pewnością, choć w nieokreślony sposób, że narzeczony miał coś przeciwko Lines-Bowerowi jeszcze z tych czasów, gdy ten ostatni nazywał się Leinz-Bauer. Wiedziała, bo Dufresne zwierzył jej się, że nienawidzi L.-B. i że pracuje u niego tylko dlatego, że go nienawidzi. Co wobec tego mogła pomysleć? Jak mogła być pewna, że w ciągu tych pięciu minut, o których wspominałem, nie mordował szefa, a robił toaletę w umywalni koło korytarza? Nie stało czasu, żeby się z nim po-

Dentysta-Technik  
KAZIMIERZ SCHWARZ

b asystent bł. p. Dra Marcina Reichensteina przyjmuje od 9-1 i 3-6. 2668  
Wałowa 23. Telefon 20-86.

## Dr. JUSTYN GELEHRTER

lekarz chor. wewn. w KRYNICY 2483 i kobiec. przeprowadził się do WILLI „STEFANIA”.

## NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz

Profesor przygotowuje do egzaminów i matury. Wynik gwarantowany. Zgłoszenia: Administracja Słowa — „Dla Profesora”. 2950

## MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

10 groszy za wyraz.

POSZUKUJE SIĘ 8 do 9 pokoi w centrum miasta na pomieszczenie i biuro. Zgłoszenia: Konsulat Francuski, Tel. 6022, między 9-tą a 1-szą. 2884

Pokój balkonowy, komfort, utrzymanie na maśle, od piętnastego Ochronek 4a, 3 drzwi. 2947

Pokój ładny, dla solidnego pana do wynajęcia od 1 czerwca, ul. Sułkiewskiego 10/II, drzwi nr. 6, oglądać można rano do 10 i popoł. od 4-6 2946

## PENSJONATY I UZDROWISKA.

10 groszy za wyraz.

WOROCHTA. „Mascotte” nowy wygodnie urządzone pensjonat otwarty od 1 czerwca, poleca słoneczne pokoje, wikt pierwszorzędny, ceny umiarkowane, forteplan do użytku gości. Zgłoszenia: Worochta „Mascotte”. 2879

rozumieć przed śledztwem. Zakochana i zdenerwowana, opowiedziała mętną bajkę o wyjściu z biura o niewiadomej godzinie i zakupionych w drodze sprawunkach. Nieścisłości jej zeznań wydały się naturalnie podejrzanym, ale chodziło jej o to, żeby ułatwić mu alibi.

Jasna rzecz, że nieokreśloność dawała mu nieświadomą swobodę wyboru. Po mimo, że ściągnęła na siebie podejrzenie, wybieg jej, zważywszy na okoliczności i brak czasu do namysłu, był wcale zręczny. Niewyraźny coprawda, ale o to właśnie chodziło. Nie mogła określić dokładnie czasu i powiedzieć, że nikogo nie widziała, nie wiedząc, co powie Dufresne. Rozumiesz?

— To musi być dobra dziewczyna — rzekła cicho Łucja. — A jaki on jest?

— Dziwny okaz, kochanie. Bardzo dziwny.

— Takie dziwne okazy — zauważyła żona Antoniego — często są najlepszymi mężczyznami. — Pociągnęła go za ucho i roześmiała się.

— Czy tak? — zapytał. — Otóż, nawracając do tej sprawy, miałem z Dufresne'm szczerą rozmowę. Przyznał mi się, że pragnął się zemścić na L.-B., ale nie zabijając go, tylko ruinując. Lines-Bower jeszcze jako Leinz-Bauer zaczął swą karierę w Kanadzie od tego, że zruinował ojca Dufresne'a. Miało to miejsce trzydzieści lat temu. Po-

## NIEMIRÓW-ZDRÓJ

Kąpiele siarczano-borowinowe  
Źródło „ALEKSANDRA”  
PENJONAT

## „JEDYNACZKA”

poleca pokoje urządzone z pościelą, światłem, wodą gorącą, całodziennym wyk. utrzymaniem i staranną usługą

od 15-go maja 1930 roku.

Urządzenie wodociągowe w budynku.

BRZOZÓW ZDRÓJ na Podkarpaciu Alkali solanka jodowo-żelazowa. Pensjonat „Anatolówka” poleca komfortowo urządzone pokoje z wykwinnym utrzymaniem tylko dla chrześcijan. Ceny umiarkowane. Zarząd dóbr Biskupstwa Jacińskiego w Przemyślu. 2916

„LEŚNICZÓWKA”, Zasków koło Lwowa, słoneczne pokoje, wikt doborowy, piękna okolica, lasy, rzeka. 2931

Sianki, Willa Halina, las szpilkowy, zimą sport narciarski, katolikom pokoje na lato, lub na zimę cały dom. Wiadomość także lub Lwów Pijarów 41. 2745

Podieśniów nad Prutem. Mieszkania letnie do wynajęcia. Tylko dla chrześcijan. Wiadomość: Portjer, Politechnika. 2887

## RÓŻNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

## MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 2130

## PRACOWNIA TAPICERSKA

## WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 46-2



## Kopieraj przemysł rodzinny

A dasz pracę bezrobotnym.

wojnie, młody człowiek, zwolniony z wojska, zabrał się do wprowadzenia w czyn swojej zemsty. Szalenie sprytny i inteligentny, mówiąc nawiasem! W ciągu niespełna dwóch lat został se kretarzem L.-B., które to stanowisko nadawało się znakomicie do przeprowadzenia zamierzonego planu. Zachował swoje prawdziwe nazwisko, gdzie L.-B. zupełnie zapomniał o jego ojcu... i gromadził systematycznie wiadomości, dotyczące się ciemnych sprawek szefa. Wiedział, że gdyby je ogłosił, ściągnąłby na jego głowę wielką kleskę. Powiedział mi otwarcie, że chciał zdykskredytować człowieka, który zgubił jego ojca. Miało to być narzędziem jego zemsty. I właśnie w chwili, gdy był już gotów do wystąpienia, wystąpił ktoś inny i sprzątnął mu z przed nosa zwierzyne. Otóż i wszystko. Czy pozwolisz mi teraz zapomnieć o tej sprawie? Aha, jeszcze jedno, jutro poznasz moją przyjaciółkę, panią Gertrudę Taylor. Ale teraz, czy pozwolisz mi o tem wszystkim zapomnieć?

Łucja zamyśliła się i rzekła:

— O-owszem, możesz zapomnieć... Ale, nie, nie. Jeszcze jedno. Czy twoi przyjaciele z policji zostawiają w spokoju Dufresne'a i tę sympatyczną dziewczynę?

(Dok. nast.)